

# Dwa razy dwa – Natasza Urbańska

Mieszkam na Pradze, mam na imię Fela  
Lecz nie jestem przypadkowo na  
Tym dworcu akurat  
Czy dzień powszedni, czy też niedziela-  
Lubię patrzeć jak pociągi suną w świat  
Mam milion marzeń, nie sprzedam tanio  
Pięknych myśli w durnym świecie w którym forsa,  
Forsa grunt  
Bo proszę pana, ja jestem anioł  
Jestem anioł który poczuł w sobie bunt

Ref: Dwa razy dwa to u mnie pięć  
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć  
Tę mądrą myśl Fela ci da  
Że anioły się buntują także i na Pradze dwa

Marzenie jedno mam nie z tej planety  
Że jak trafię jakąś forszę wtedy wyśni  
Się mój sen  
Kupię, niestety, aż dwa bilety  
Jak dwa skrzydła które bunt poniosą ten  
Bilet powrotny podrę i wyrzucę  
I wysiądę w Skierniewicach wszystkim troskom  
Śmiać się w nos  
A potem wrócę, na gapę wrócę  
Bo zbuntowany anioł wciąż wyzywa los

Ref: Dwa razy dwa to u mnie pięć  
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć  
Tę mądrą myśl Fela ci da  
Że anioły się buntują także i na Pradze dwa  
Dwa razy dwa to u mnie pięć  
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć  
Tę mądrą myśl Fela ci da  
Że anioły się buntują także i na Pradze dwa

O-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o

Kupię, niestety, aż dwa bilety  
Jak dwa skrzydła które bunt poniosą ten

Ref: Dwa razy dwa to u mnie pięć  
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć  
Tę mądrą myśl Fela ci da  
Że anioły się buntują także i na Pardze dwa  
Dwa razy dwa to u mnie pięć  
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć  
Tę mądrą myśl Fela ci da  
Że anioły się buntują także i na Pardze dwa



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych